

Rząd kpi, ale naród nie zapomni!

10 lipca 2023



11 lipca 1943 roku – to data wołyńskiej „krwawej niedzieli”, czyli kulminacyjnego punktu ukraińskiego ludobójstwa na Polakach. O tej dacie przez wiele lat nie można było mówić, a nawet teraz przypominanie owych wydarzeń jest co najmniej niepoprawne politycznie. Tak samo niepoprawne będą odbywające się w Warszawie uroczystości organizowane przez środowiska kresowe, które zamierzają przypomnieć o martyrologii Polaków nie tylko na Wołyniu, ale także w Małopolsce Wschodniej, na Podolu, czy nawet terenach obecnych województw lubelskiego i podkarpackiego. Pamięć o tych wydarzeniach jest o tych wydarzeniach jest tym bardziej istotna, gdy najwyższe władze państwowe urządzają przy ich okazji jakąś groteskę. Stawianie drewnianego krzyża w miejscu zniszczonej przez UPA polskiej wsi, czy kuriozalne orędzia wystosowywane przez hierarchię kościelną są dla Kresowian policzkiem. Społeczne obchody, które odbędą się bez zaangażowania władz państwowych, mają być manifestacją prawdy, pamięci i sprzeciwu wobec zakłamywania historii. Czy takie będą? Odpowiedź w zapisie transmisji na żywo z uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza i marszu do Katedry Połowej.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)